

Łzy, Jesteś tu gdzieś

A MOŻE JESTEŚ TU GDZIEŚ, UKRADKIEM CAŁUJESZ MNIE
TO WSZYSTKO TO TYLKO SEN I NADAL ŻYJESZ
A MOŻE TO MI SIĘ ŚNI, WCALE NIE BYŁO TYCH DNI
TYCH W KTÓRYCH WALCZYLIŚMY O NASZĄ MIŁOŚĆ

TAK MYŚLAŁAM, GDY MÓWIŁEŚ DO MNIE CZEŚĆ MAŁA
TAK MAŁO CIEBIE ZNAŁAM, TAK MAŁO CIEBIE ZNAŁAM
MÓWIŁEŚ MI, ŻE NIC, ŻE NIC KOCHANIE NIE TRWA WIECZNIE
BO GDY PŁYNIESZ SPOKOJNIE, NIKT NIE MYŚLI O WIETRZE

A TERAZ SIEDZĘ TUTAJ I TRZYMAM MOCNO TWOJĄ RĘKĘ
ONI CIĄGLE MÓWIĄ DO MNIE, ŻE ROBIĄ CO TYLKO MOGĄ
PAMIĘTASZ NASZE LATO, ODDAŁAM WTEDY TOBIE SERCE
WIĘC SERCA MASZ DWA, WIĘC WALCZ DLA NAS JESZCZE

NA ŚCIANIE CZAS ODMIERZA ZEGAR, LECZ NIC SIĘ NIE ZMIENIŁO
MINUTA ZA MINUTĄ, GODZINA PŁYNIE ZA GODZINĄ
JUŻ CZWARTA JEST NAD RANEM, A MOŻE TO JEST CZWARTA W NOCY
CZEKAJĄ NOCE NIEPRZESPANE, CZEKAJĄ WYPŁAKANE OCZY

CHCE Z TOBĄ PRZEŻYĆ ŻYCIE I NADAL MAM NADZIEJĘ
ŻE MOŻE BĘDZIE DOBRZE, LECZ LOS SIĘ ZE MNIE ŚMIĘJE
CZY PRZYJĘDZIE DO MNIE ANIOŁ, UBRANY NA BIAŁO
I POWIE DO MNIE SZEPTEM, ŻE NIC SIĘ NIE STAŁO